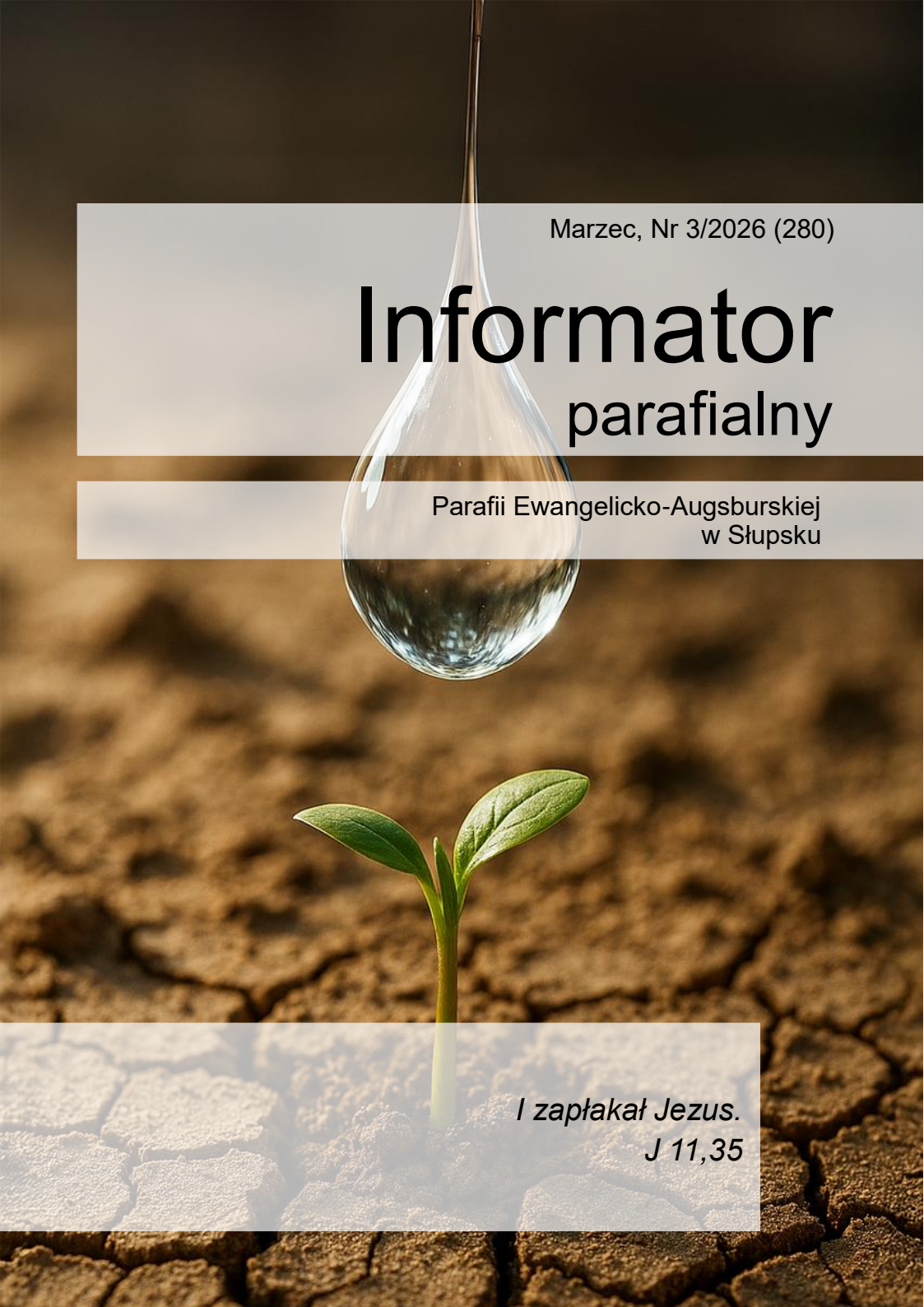




Marzec, Nr 3/2026 (280)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Słupsku

*I zapłakał Jezus.
J 11,35*



Parafia Ewangelicko-Augsburska w Słupsku

ul. Krzywa 1, 76-200 Słupsk

Kontakt: slupsk@luteranie.pl

tel.: 00 48 (0) 59 842 25 77

Nr konta: PL **25160014621816836860000001**

KOD SWIFT: PPABPLPK

Duchowny:

Proboszcz: ks. Wojciech Froehlich

e-mail: wojciech.froehlich@luteranie.pl

tel. 00 48 59 842 25 77, kom. 605 556 749

Adresy kościołów i kaplic:

Kościół Świętego Krzyża: Słupsk ul. Słowackiego 40

Kaplica w Lęborku: Lębork, ul. Wojska Polskiego 47

Strony internetowe:

www.slupsk.luteranie.pl • www.luteranie.pl

Zdjęcie na okładce: [pixabay.com](https://www.pixabay.com)

Korekta: Anna Froehlich

Słowo duszpasterza

*I zapłakał Jezus.
Ew. Jana 11,35*

Drodzy w Chrystusie!

Aż chce się powiedzieć: Dzięki Bogu, już wiosna! Zima w tym roku była wyjątkowo zimowa... jednak tak naprawdę przypominała nam tylko o tym... że zimą ma prawo być zimno i ślisko. Można odnieść wrażenie, że o tym trochę zapomnieliśmy. Niestety zimą również w większości kościołów nie jest zbyt ciepło, a nawet można powiedzieć bywa rzeško, ale wielu to nie zniechęca do tego aby w najzimniejszych miesiącach roku aktywnie uczestniczyć w niedzielnych i świątecznych nabożeństwach. Za to świadectwo serdecznie dziękuję!

W lutym rozpoczęliśmy czas pasyjny. W jego pierwszą niedzielę obchodziliśmy także niedzielę Diakonii, która przypomina nam o ewangelickim rozumieniu postu, którym jest m. in. dzielenie się z innymi tym, co może choć w niewielkim stopniu zmienić ich sytuację (także tę materialną). Pościć w ewangelickim rozumieniu nie oznacza ograniczania swojego jadłospisu i wyrzekania się konkretnych potraw, ale to raczej skupienie się na tym, co w istocie



ks. Wojciech Froehlich

proboszcz

niesie ze sobą ten szczególny okres roku kościelnego. Czas pasyjny to także okazja do autorefleksji w kwestiach własnej wiary i relacji z Bogiem. To czas na poszukiwanie odpowiedzi na nurtujące nas pytania w obszarze naszej duchowości, może też na uronienie łzy, tak jak było to w wypadku Jezusa, który zapłakał przy grobie swojego przyjaciela Łazarza.

Łzy to nie żaden wstyd, ale to forma wyrażania emocji, uczuć, które są częścią naszego życia a skoro Jezus płakał po śmierci Łazarza, czy nad Jerozolimą znając jej los, to dlaczego my nie mielibyśmy wyrażać naszych emocji w podobny sposób?

Nawet gdy nasze łzy są objawem smutku, to pamiętajmy, że Bóg chce je zmienić w łzy nadziei i radości życia wiecznego.

Z wdzięcznością za Was
i z błogosławieństwem
Wasz Duszpasterz

Z woli Ojca



ks. Wojciech Froehlich

Proboszcz

Tak i Chrystus nie sam sobie nadał godność arcykapłana, lecz uczynił to Ten, który do niego powiedział: Jesteś moim Synem, dzisiaj zrodziłem cię; jak i na innym miejscu mówi: Tyś kapłanem na wieki według porządku Melchisedeka. Za dni swego życia w ciele zanosił On z wielkim wołaniem i ze łzami modlitwy i błagania do tego, który go mógł wybawić od śmierci, i dla bogobojności został wysłuchany; i chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał, a osiągnąwszy pełnię doskonałości, stał się dla wszystkich, którzy mu są posłuszni, sprawcą zbawienia wiecznego. Hbr 5, 5-9

Droży w Chrystusie!

Był kiedyś pewien człowiek, prawdopodobnie zbieg z prawosławnego klasztoru w Moskwie, który podawał się za cudownie ocalałego carewicza Dymitra, syna Iwana IV Groźnego. W wyniku swoich działań, między innymi dzięki przejściu z prawosławia na katolicyzm i pozyskaniu wsparcia polskich magnatów, wyruszył na Moskwę, którą razem z czteroipółtysięcznym wojskiem zdobył i po nagłej śmierci panującego cara Borysa Godunowa i uznaniu go przez carycę Marfę, żonę Iwana Groźnego, za syna, został koronowany na cara. Jego koniec życia był tragiczny, bo odkryto jego

oszustwo. Także współcześnie wielu ludzi podaje się za kogoś, kim nie są. Robią to głównie dla własnego zysku, w celu oszukania i okradzenia innych. W ortodoksyjnych kręgach także Jezusa uznawano za oszusta i bluźniercę. Z całą pewnością nie był On jedynym, który mówił, że jest Mesjaszem. Czytając List do Hebrajczyków przekonujemy się, że urywa on wszelkie spekulacje na temat Jezusa jako „samozwańczego mesjasza”, który uzurpuje sobie prawo do bycia kimś, kim tak naprawdę nie jest i nigdy nie będzie. Na dowód tego autor cytuje słowa Psalmu *„Jesteś moim Synem, dzisiaj zrodziłem ciebie”* (2, 7) podobne słowa padły podczas chrztu Jezusa

nad Jordanem oraz na Górze Przemienienia *Tyś jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem [...]*. Te słowa Boga jednoznacznie nadają Jezusowi godność Syna Bożego i nie pozostawiają co do tego żadnej wątpliwości. On jest rze-

czywiście tym za kogo się podaje! On jest Bogiem i Człowiekiem jednocześnie. Jako poczęty z Ducha Świętego ma w sobie pierwiastek boski - nieśmiertelny i bezgrzeszny, a jako narodzony z kobiety posiada w sobie także pierwiastek ludzki, doświadczony cierpieniem i śmiertelnością. Te dwie natury



Chrystusa niezbędne są do tego aby Boży Syn mógł wypełnić swoją królewską i kapłańską misję. Ludzkie ciało, jakie przyjął na siebie Bóg w osobie Syna było nieodzowne do tego, aby mógł doświadczać wszystkiego, czego i

my, ludzie doświadczamy w naszej codzienności – radości, miłości ale także cierpienia i bólu. Piśze o tym autor Listu do Hebrajczyków: *„Za dni swojego życia w ciebie zanosił On z wielkim wołaniem i ze łzami modlitwy i błagania do tego, który Go mógł wybawić od śmierci i dla bogobożności został wysłuchany.”* Dowód na to najlepiej widać w żarliwej modlitwie Jezusa w Ogrodzie Oliwnym, na krótko przed pojmaniem, kiedy prosił Boga, swojego Ojca: *„Ojcze jeśli chcesz, oddal ten kielich ode mnie; wszakże nie moja, lecz twoja wola niech się stanie.”* To była nadludzka walka pomiędzy świadomością niezawinionego cierpienia, a wypełnieniem woli Ojca. Czy Je-

zus musiał tak cierpieć, aby wypełnić wolę Ojca? Czy nie było łagodniejszego, bardziej humanitarnego sposobu? Problem jest w tym, że Bóg na krzyżu walczył ze śmiercią, która jest karą za grzech a to, co związane jest z mocami ciemności i grzechu, a więc także szatan i śmierć, nie poddają się tak łatwo. Gdyby Chrystus nie był zarówno Bogiem i człowiekiem w historii zbawienia nastąpiłby impas. On, jako człowiek cierpiał i umarł, jako Bóg zwyciężył i zmartwychwstał. W tym zwycięstwie Chrystusa możemy odnajdywać łaskę. Łaskę przynależności do rodziny zbawionych. Amen.

ZAPLANOWANE SPOTKANIA I WYDARZENIA

DATA	GODZ.	WYDARZENIE	MIEJSCE
7.03	10.00	Spotkanie Kobiety w Akcji	SCDiD
7.03	10.00	Sola Scriptura - etap diecezjalny	Bydgoszcz
14.03	11.00	Pasyjne Spotkanie dla Seniorów	SCDiD
20-21.03		Synod Diecezjalny	Koszalin
26.03	17.00	Rada Parafialna	SCDiD



Pasyjne spotkanie dla Seniorów

Serdecznie zapraszamy

na Spotkanie Pasyjne

14 marca (sobota)

o godz. 11:00 w CDD

ul. Traugutta 16.

W programie śpiew,
rozważanie, poczęstunek

i rozmowy w miłej

atmosferze

Kobiety w Akcji

EWANGELICKIE POMORZE MIEJSCA I LUDZIE



Słupsk i Pomorze Środkowe, to obszar, którego mieszkańcy są przywiązani do przestrzegania prawd biblijnych, ale i otwarci na nowinki religijne. Początki Reformacji na terenie miasta datuje się na 1517 r., kiedy to doszło do poważnego sporu z miejscowym duchowieństwem w sprawach podatkowych. Szerzenie podglądów Lutra zaowocowało przyjęciem luteranizmu przez słupszczyzan w 1525 r.

Po oficjalnym wprowadzeniu Reformacji Słupsk stał się miejscem pierwszej wizytacji kościelnej kierowanej przez J. Bugenhagena. Tutaj też siedzibę miała jedna z trzech superintendentur generalnych Pomorza.

Wiek XVIII obrodził aktywnością pietystów, którzy stworzyli jeden z najaktywniejszych na Pomorzu ośrodków tego ruchu. Istotną rolę w ruchu pietystycznym odgrywali duszpasterze z powiatu słupskiego. Jeden z nich P. Schimansky był herrnhutystą.

W XIX w. przychylność mieszkańców wobec nowinek religijnych oraz silne przywiązanie do prawd biblijnych, pozwoliły na działalność na tym terenie postaci znaczących w dziewiętnastowiecznym przebudzeniu religijnym, takich jak filozof F. Schleiermacher, czy kompozytor G. Knak.

W latach trzydziestych i czterdziestych XX w. na terenie Pomorza Środkowego w Kościele ewangelickim ścierały się wpływy faszystów i ich przeciwników. W opozycji wobec biskupów K. Thoma i L. Müllera działało wielu członków Kościoła Wyznającego, w tym m.in. D. Bonhoeffer.

W Informatorze Parafialnym prezentujemy miejsca i osoby ważne dla dziejów pomorskiego ewangelicyzmu.

CHARNOWO

Zarys dziejów

Charnowo (niem. Arnshagen) - wieś sołecka w gminie Ustka, dawniej nazywana Arndeshagen i

Kościół ewangelicki
(grafika Wilhelma Granzowa z pocz. XX w.)



Arenshagen, istniała już w czasie relokacji Słupska w 1310 roku. Należała do kolonii założonych przez niemieckich imigrantów. Wieś Charnowo i port Ustka zostały sprzedane przez Święców magistratowi Słupska w 1337 ro-

ku. Nazwa wsi wywodzi się od niepoświadczonej nazwy osobowej „Charn” z formantem -owo; pierwszy raz poświadczona w 1310 w formie Charnow. Friedrich Lorentz w swoim „Slovinzisches Wörterbuch” poda-

je nazwę w pomorskiej redakcji gwarowej „Xärnöve” wraz z nazwami mieszkańców – zarówno z pominiętym formantem -öv-: „Xärnöun”, „Xärnöunkä”, „charnowianin”, „charnowianka”, jak i w postaci pełnej: „Xärnövjöun”, „Xärnövjöunkä”. Niemiecka nazwa Arnshagen jest najprawdopodobniej germanizacją spontaniczną z adideacją do staro-wysokoniemieckiego. rzeczownika pospolitego arn, aro „orzeł” z dodanym formantem -hagen „zagroda, ogrodzenie, ogrodzone miejsce”.

Około 1784 roku w Arnshagen wykazywano: kaznodzieję, nauczyciela, dziewięciu rolników, którzy nie świadczyli usług rzeczowych, lecz dawali pieniądze za usługi, kuźnię oraz łącznie szesnaście dymów. W trakcie wyzwolenia chłopów, ziemia rolna i gospodarstwa zostały 31 stycznia 1821 roku przekazane

ówczesnym dzierżawcom w zamian za roczny czynsz.

W 1939 roku istniało 60 gospodarstw rolniczych. Oprócz gospodarstw rolnych we wsi znajdowała się Wiejska Kasa Oszczędnościowo-Pożyczkowa Arnshagen EGmbH, Mleczarnia Arnshagen EGmbH, młyn Karla Wilke, gospoda Maxa Albrechta. Mieli tutaj swoje zakłady stolarze Artur Rahn i H. Ratzke oraz krawiec Karl Hildebrandt.

Według Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2021 roku liczba ludności we wsi Charnowo to 355 osób, z czego 51,3% mieszkańców stanowią kobiety. Sołtysem jest Przemysław Rutkowski. W miejscowości znajduje się przystanek kolejowy Charnowo Słupskie na linii kolejowej nr 495 Piła Główna – Ustka Uroczysko. Znaczącymi podmiotami gospodarczymi są: Aerosol Service sp.

z o.o. i Bormech sp. z o.o., działa Koło Gospodyń Wiejskich i Stowarzyszenie Sportowe Klub Sportowy „Słupia”.

Kościół w Charnowie

Pośrodku wsi Charnowo usytuowany jest kościół z muru pruskiego z masywną, średniowieczną wieżą. Wieża posadowiona została na kamiennym fundamencie, jej mury zbudowane są z cegieł przeplatanych polnymi kamieniami.

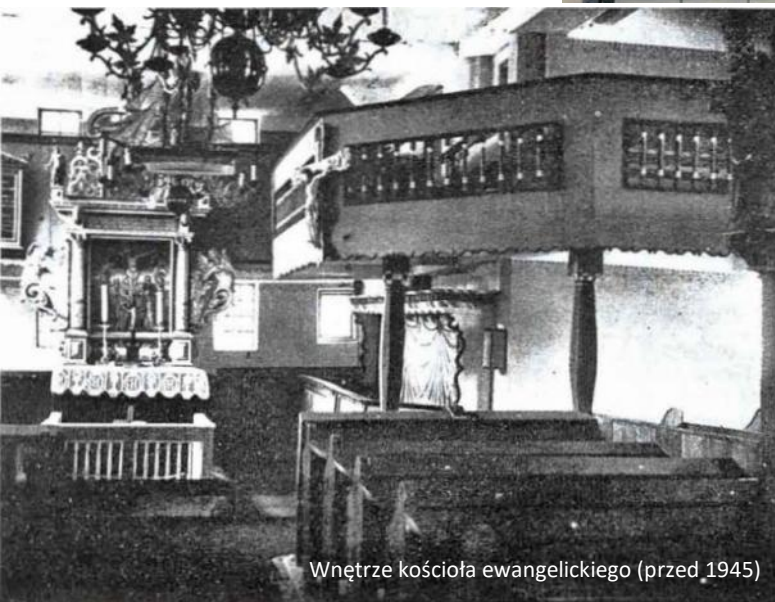


Kościół ewangelicki (lata 40-te XX w.)

mi. Wieża przykryta jest ostro zakończonym hełmem pokrytym gontem. Prawdopodobnie wieża wraz z nawą główną pochodzą z około 1400 r. Obie nawy boczne są znacznie późniejsze - północna z 1847 r., południowa z 1863 r.

Barokowy, bogato zdobiony ołtarz - pochodzący z początku XVII w. - stanowi interesujące przedstawienie Wierzy, Ukrzyżowania i Zmartwychwstania. W wyposażeniu na uwagę zasługują również: mosiężna chrzcielnica z przedstawieniem zwiastowania Najświętszej Marii Panny, dwie rzeźby drewniane: Ukrzyżowanego Chrystusa i Marii z Dzieciątkiem oraz naczynia liturgiczne, o

Ołtarz w kościele poewangelickim (2021)



Wnętrze kościoła ewangelickiego (przed 1945)

których wspominają dokumenty już w 1546 r. Jeden z dzwonów datowany jest na czasy średniowieczne, natomiast drugi pochodzi z XVII lub XVIII w. Interesującym elementem wyposażenia jest ława wójtowska z 1625 r., na jej zapleczu znajdują się liczne poprzepłatane motywy

ornamentalne, namalowane na iluzorycznej kotarze. W czasach ewangelickich ozdobą kościoła był statek wotywny, zawieszony na suficie w prezbiterium. Wnętrze kościoła niegdyś obiegały z każdej strony empory, obecnie zachowane przy zachodniej ścianie nawy (organowa) i w ramionach transeptu. W północnym ramieniu transeptu wydzielona zakrystia.

Około 1870 roku zbudowane zostały organy. Wykonawcą była firma Christiana Völknera z Duniowa (Nota biograficzna - IP nr 11/2023). Ten organomistrz, założyciel firmy wytwarzającej organy; nauki w budowie organów pobierał w zakładach Buchholza

kościół w Charnowie.

Obok kościoła znajdowała się plebania, wybudowana w 1825 r. z muru pruskiego. Kościół był restaurowany w 1915 r. i w latach 1997-2000.

Parafia ewangelicka

Parafia ewangelicka w Charnowie powstała w okresie Reformacji. Duchowni od 1590 roku obsługiwali duszpastersko także filialną parafię luterańską w Strzelinie, której początki sięgają czasów przed Reformacją. Pierwsze ewangelickie wizytacje kościelne miały miejsce w latach 1539 i 1566.

Parafie obejmowały mieszkań-
ców Arnshagen (Charnowa) z osadą

Kamp, Hohenstein (Wodnicy) z osadami Speckenberg i Fröhlichkeit, Überlauf (Gałęzinowa), a wieś Klein Strellin (Strzelinko) z osadą Samelower Mühle została włą-



Widok na organy (2013)

w Berlinie. W 1859 r. powrócił do Duninowa i samodzielnie pierwsze organy wybudował właśnie w

czona do parafii filialnej Groß Strellin (Strzelino). Osada Neumühl (zachodnia część Włyn-

kówka) położona w gminie Flin-kow (Włynkowo) również podle-gała parafii w Charnowie. Patro-nat nad parafią w Charnowie spra-wował magistrat Słupska, a nad

zbozem w Strzelinie rodzina Mach, wła-ściciele miejscowe-go majątku. Nabożeń-stwa odby-wały się we wszystkie niedziele i święta w obu kościo-łach. Para-fie Arnsha-gen i Groß Strellin na-leżały do diecezji

kościelnej Stolp – Stadt (Słupsk – Miasto). Wśród mieszkańców wsi dominowali luteranie. W 1925 roku w Arnshagen mieszkało jedy-nie pięciu mieszkańców wyznania katolickiego (1,3 procent).

W 1924 r. wykazywano 1800 zborowników (700 w Strzelinie), a w 1940 r. parafia w Charnowie liczyła 1770 osób. Na początku lat czterdziestych XX w. proboszczem był ks. Helmut Kiausch, aktywny

członek Kościoła Wyznającego, znajdującego się w jawnej opozy-cji wobec władz faszystowskich. Pomimo antychrześcijańskiej poli-tyki A. Hitlera życie parafialne

kwitło. Aby je ukrócić, pro-boszcza w 1943 r. powołano do służby w Wehr-machcie.

Kres działa-nia parafii to wysiedlenie w 1946 roku ks. Alfreda Dauder-ta (*8 IX 1910 Ława nad Pre-giem). Po wy-siedleniu był pastorem w 1947-48 pro-boszczem - ad-ministratorem w Kropstedt.

(1947-48), następnie probosz-czem w Silstedt (1948-65) i trze-cim proboszczem w Parafii Miko-łaja w Eilenburgu (1965-78).

Duchowni luterkańscy

Proboszczami Parafii luterkań-skiej w Charnowie byli m.in.: ks. Elias Hogensee (przed 1566), ks. Christian Sander (1578-?), ks. M. Christoph Krüger (21 VII 1590 - 1593), ks. Arnold Könhoff (ok.



Kościół poewangelicki (2013)

1600), ks. Joachim Goläus (?-1615), ks. Paulus Costerus (1615-?), ks. Jacob Schröder (14 XI 1630 - ?), ks. Gregor Myrschäus (? - 1640), ks. Martin Wolff (1640-66), ks. Heinrich Gerner (1667-92), ks. Friedrich Schlutius (1693-1733), ks. Daniel Christian Jennerich (1737-63), ks. Gottfried Crystell (1764-67), ks. Friedrich Wilhelm Specht (1767-98), ks. Carl Jacob Blaurock (1799-1838), ks. Karl Theodor Leiber (1839-93), ks. Ernst Gustav Brunk (II 1895 - 1931), ks. Dreier (1932-34), ks. Herbert Konstantin Johannes Lieberg (1 XI 1934 - 1940), ks. Helmut Kiausch (1939-43).

Po wcieleniu ks. Helmuta Kiausch do Wehrmachtu, opiekę nad parafią do 1946 r. przejął ks. Alfred Otto Daudert (wcześniej proboszcz pomocniczy Parafii ewangelickiej Ruciane-Nida w Prusach Wschodnich).



Cmentarze parafialne

W Charnowie były dwa cmentarze ewangelickie. Cmentarz przy kościele zlokalizowany w środku miejscowości, miał prostokątny kształt i był ogrodzony kamieniem, niewysokim murkiem. Na cmentarzu tym została udokumentowana kwatera rodziny Rohde, usytuowana w jego środku, wygradzona ażurowym żeliwnym ogrodzeniem, z żeliwną owalną tabliczką inskrypcyjną upamiętniającą nauczyciela i kościelnego Gustava Rohde z Charnowa († 23 XII 1894); marmurowy nagrobek ks. Carla Theodora Leibera († 18 IV 1893); krzyż żeliwny bez kamiennej podstawy upamiętniający właściciela gospodarstwa Augusta Kocha z Gałęzinowa († 13 IV 1894).

Drugi cmentarz parafialny w Charnowie założony został na północny-zachód od wsi, po prawej

stronie traktu do Wodnicy, na planie prostokąta na linii północ-południe.

Wejście na teren cmentarza znajdowało się od strony południowo-wschodniej. Nie zachował się układ kwater i grobów. Teren porośnięty

samosiejkami. Zachowały się: granica cmentarza wytyczona przez drzewa świerkowe, 1 granitowa podstawa pod żeliwny krzyż, 1 tablica nagrobna z czarną tablicą inskrypcją w obrysie, 1 fragment krzyża betonowego z czarną tablicą inskrypcyjną w obrysie upamiętniający Karla i Emilie Hildebrandtów, 2 elementy z rozbitych nagrobków z lastriko.

Pomnik poległych w I wojnie światowej mieszkańców Charnowa ustawiono na terenie cmentarza przykościelnego. Wykonany był w kształcie pionowo ustawionej na wielostopniowej podstawie płyty flankowanej dwiema kolumnami. Po wojnie na podstawie zniszczonego pomnika ustawiono figurę Matki Boskiej. Później dokonano kolejnej przebudowy – na okazałą kapliczkę.

Cmentarz ewangelicki w Gałęzinowie założono w 1888 r. Nekropolia została umiejscowiona w południowo-wschodniej części wioski, po zachodniej stronie nasypu kolejowego. Całość obsadzono świerkami. Obecnie teren cmentarza znajduje się w pobliżu świetlicy wiejskiej i remizy strażackiej. Zachowało się wiele całych nagrobków i dużo fragmentów: krzyży żeliwnych, krzyży betonowych czy nagrobków w kształcie pnia drzewa. Cmentarz

upamiętnia dwujęzyczna tablica z 2020 r.

Cmentarz w Wodnicy powstał w 1892 r., na wschodnim skraju wsi. Został on posadowiony na planie prostokąta. Obecnie cały teren pochówkowy jest gęsto zadrzewiony i porośnięty krzakami. Nie zachowały się żadne mogiły. Brak również śladów po elementach nagrobnych. Na terenie cmentarza znajdował się obelisk upamiętniający 13 mieszkańców Hohenstein, którzy polegli podczas I wojny światowej. Pomnik wykonano z granitu w formie steli, na froncie której umieszczono inskrypcję (wkłęśła): Für Heimat und Vaterland starben / aus Hohenstein den Heldentod ((Za małą i wielką Ojczyznę polegli bohaterstwo mieszkańcy Wodnicy). Poniżej umieszczono nazwiska poległych. W maju 2007 r. planowano ponowne odsłonięcie tego pomnika, po wcześniejszym umieszczeniu na jego odwrocie inskrypcji w języku niemieckim i polskim, mówiącej o pojednaniu między dawnymi i obecnymi mieszkańcami wsi. Niestety, niechęć części tutejszej ludności do tego pomysłu spowodowała ostry konflikt w lokalnym środowisku. Obecnie pomnik leży zdeponowany na jednej z posesji, a Rada Sołecka ufundowała nowy obelisk, który znaj-

duje ok. 20 m na północ od dawnego cmentarza.



Drugi cmentarz na którym spoczęli dawni mieszkańcy Wodnicy znajduje się w lesie w pobliżu rzeki Słupi. Pogrzebano na nim ofiary dżumy z 1709 r. Przez przedwojenną ludność las był nazywany cmentarzem zadżumionych. Dokładne miejsce jego założenia jest nieznane.

ks. **Helmut Fritz Kiausch** (*7 VIII 1912 Lejdy - † 19 IX 1989 Westerstede), duchowny ewangelicki,

starszy radca kościelny, przedstawiciel Kościoła Wyznającego; pierwszy egzamin kościelny w Królewcu, 1938 Wikariusz ks.



Wernera de Boora w Parafii zamkowej w Słupsku, od 1 IV 1938 seminarzysta „wikariatu zbiorczego” Dietricha Bonhoeffera w Słownikach, od 1939 proboszcz zastępczy w Charnowie, 1 V 1940 - 1943/44 proboszcz w Charnowie, 1943/44-1945 służba wojskowa na terenie Norwegii, 1945 proboszcz w Burhave, powiat Wersermarsch, 15 I 1954 - 1 X 1979 proboszcz w Westerstede, 1962-79 radca Rady Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła w Oldenburgu; 30 XI 1938 w Słupsku ślub z Anni, z domu Lindenberg (*5 VI 1916 Gdańsk - † VIII

2001 Westerstede), której ojciec był urzędnikiem podatkowym w Słupsku, mieli 2 synów i 2 córki.

ks. **Herbert Konstantin Johannes Lieberg** (*30 XII 1890 lub 11 I 1891 Tallin - † 30 XII 1949 Bethel), ewangelicki duchowny estoński, s. Johanna Alexandra (*29 VIII 1852) i Alide Johannы zd. Wieckmann (*7 XII 1863); 1899-1903 uczeń prywatnej szkoły Ju-



cum, 1903-09 nauka w Gimnazjum Mikołaja w Tallinnie, 1909-13 studia na Wydziale Teologii Uniwersytetu w Tartu; od 1913 praktyka w parafii św. Marii w Ambla, parafii św. Mateusza w Järva-Madise, kongregacji Viru-Nigula oraz w zgromadzeniu Ducha Świętego w Tallinnie. ordynacja 27 IV 1914 w Rydze, służba

duszpasterska: 1914-19 proboszcz parafii Jana w Pöide i Saaremaa, 1919-22 proboszcz parafii Marii w Nissi, 1922-30 proboszcz parafii ap. Piotra i Pawła w Kaarma, 1923-30 dodatkowa opieka nad parafią Marii Magdaleny w Kärli, 1931 osobisty asystent Rodericha Biddera, wędrownego kaznodziei Estońskiej Misji Wewnętrznej oraz pastora Kongregacji Bethel w Tallinnie; 1931 wyjazd do Niemiec, 1931-34 duchowny w Proseken, koło Weimaru, 1934-38 proboszcz w Charnowie, 1938-43 duchowny w Cuxhaven (Dolna Saksonia), 1943-49 duchowny w Trebel (powiat Lüchow-Dannenberg, Dolna Saksonia); dwukrotnie żonaty: 22 V 1914 - Gertrud Leontine zd. Fichtner († 17 XI 1918 Pöide), 27 X 1920 - Helene Lisabeth zd. Haller (*27 X 1899 Martna - † 23 XI 1977 Lüchow); czterech synów: Ulrich Johann Karl (*22 VI 1916 Kuressaare - † 28 III 2007 USA), Bernhard Emil Gottlieb (*23 VII 1917 Pöide), Arved Gustav Wilhelm (*26 II 1923 Kuressaare), Helmut Ottomar Friedrich (*16 III 1926 Kuressaare - † 5 II 1972 Braunschweig), Godo Herbert Traugott (*30 XI 1929 Kaarma - † 31 VII 2016 Bochum).

Jan Wild

O tym, co za nami

Ślub Michała i Martyny

7 lutego, w rzymskokatolickim kościele w Jezierzycach, ślubowanie



mażeńskie złożyli sobie Martyna Stroik i Michał Tomaszewski z naszej Parafii. Młodzi skorzystali z możliwości czynnego udziału duchownego z kościoła, z którego członkiem jest jedno z małżonków. Podczas uroczystości zawarcia związku ks. Wojciech Froehlich wygłosił przemówienie ślubne skierowane do nowożeńców i przekazał im Biblię w tłumaczeniu Biblii Gdańskiej. Młodym małżonkom życzymy Bożego

błogosławieństwa na drodze we dwoje!

Spotkania Kobiet w Akcji

7 i 14 lutego odbyły się spotkania parafialnej grupy kobiet *Kobiety w akcji*. Na pierwszym ze spotkań odbyły się inauguracyjne zajęcia z jogi, które zaplanowane są w ramach projektu złożonego do Diakonii Mecklemburg Vorpommern, z którego finansowane będą inicjatywy parafialne o charakterze diakonijnym skierowane w sposób szczególnie do kobiet i rodzin. Na kolejnym spotkaniu, 14 lutego, Panie omawiały plany na przyszłość, z których jeden realizowany będzie niebawem, w czasie pasywnym, a będzie to pasywne spotkanie dla seniorów z naszej Parafii. Środki na to spotkanie pozy-



skane są z Diakonii Polskiej z odpisów 1,5% które podatnicy przekazali na



działania diakonijne w naszej Parafii w 2024 roku w kwocie 2144,80 zł.

Parafialna Komisja Rewizyjna

W piątek (13.02) w Słupskim Centrum Diakonii i Dialogu zebrała się Parafialna Komisja Rewizyjna, która dokonała kontroli ksiąg rachunkowych Parafii za 2025 rok. Komisja sprawdzała zgodność zapisów w księgach rachunkowych z dokumentami finansowymi. W wyniku kontroli Komisja wnioskuje do Zgromadzenia Parafialnego o udzielenie absolutorium Radzie Parafialnej za 2025 rok.

Zgromadzenie Parafialne

W niedzielę Estomihi (15.02) po nabożeństwie odbyło się w kościele doroczne Zgromadzenie Parafialne, które przyjęło sprawozdanie finansowe Parafii za rok 2025 oraz preliminarz budżetowy na rok 2026. Jednocześnie na wniosek Komisji Rewizyjnej, Zgromadzenie udzieliło absolutorium Radzie Parafialnej. Podczas Zgromadzenia przewodniczący Zgromadzenia ks. W. Froehlich przedstawił najważniejsze dane statystyczne oraz kalendarium działań duszpasterskich w minionym roku. Po raz pierwszy podawane były także informacje dotyczące średniej frekwencji na niedzielnych nabożeństwach (bez nabożeństw świątecznych).

Dane statystyczne za 2025 rok

chrzty - 3
zgony - 4
płacący składki - 111
konfirmanci - 0
śluby - 3
wstąpienia - 3
frekwencja Sł: 38,94
Lę: 6,6

liczba parafian - 226

Słupsk PL - 177	*41,9
Słupsk DE - 28	*70,3
Lębork - 21	*55,5

*Średnia wieku parafian



**PRZEKAŻ
1,5%**

**TO TWÓJ
DAR
SERCA**

JESTEŚMY ORGANIZACJĄ
POŻYTKU PUBLICZNEGO

KRS 0000260697

www.diakonia.org.pl

Cel szczegółowy: Diakonia Słupsk

Diakonia Polska 

Humor z befką

Podczas rekolekcji wielkopostnych ksiądz chce wstrząsnąć sumieniami swoich wiernych i zaprasza znanego i przekonywującego ale znanego też ze swojej stanowczości przeora zakonu Kapucynów. W swoim kazaniu na zakończenie rekolekcji przeor ostrzega wiernych przed wiecznym potępieniem. Opisuje okropieństwa mąk piekielnych dosadniej niż sam Dante i kończy: *Jeszcze raz z całą stanowczością powtarzam: I będzie tam płacz i zgrzytanie zębami wśród grzeszników i to na wieczność.* W ciszy, która nastąpiła usłyszeć można było aż do samej ambony mruczenie pewnego staruszka: *Eee... dla mnie nie tak źle, już od dawna nie mam żadnego zęba.* Kaznodzieja słysząc to zakończył kazanie słowami: *I możecie być pewni, że o zęby nie musicie się martwić!*

Co tydzień w piątek proboszcz spotyka się z kilkoma mężczyznami ze swojej parafii. Jeden z mężczyzn mówi: *Sobota jest dla ciebie zapewne jednym z najbardziej pracowitych dni w tygodniu, bo musisz przygotować niedzielne kazanie. To dla mnie żaden problem jestem w stanie „wygłosić kazanie z rękawa”!*

Koledzy nie są w stanie w to uwierzyć i umawiają się, że jeden z nich w niedzielę przed samym nabożeństwem położy na ambonie kartkę papieru z tematem a księdza zadaniem będzie na ten temat wygłosić kazanie.

W niedzielę ksiądz wchodzi na ambonę, bierze kartkę i widzi, że jest pusta. Odwraca, ale druga strona kartki też nie jest zapisana. Pokazuje kartkę zebranym na nabożeństwie i mówi: *Jak widzicie nic tu nie ma! Z niczego Bóg stworzył świat!* I wygłosił kazanie o stworzeniu świata.

Trudne, ale przydatne słowa

Soteriologia - z gr. σωτήρ *soter* – zbawca, λόγος *logos* – słowo – dział teologii chrześcijańskiej (w katolicyzmie dział teologii dogmatycznej), którego przedmiotem jest zbawienie oraz Jezus Chrystus jako Zbawca. S. jest synonimem poglądów na zbawienie w danej religii. Soteriologia w chrześcijaństwie wiąże się z innymi działami teologii takimi jak chrystologia, antropologia, eschatologia itp. W chrześcijaństwie s. opiera się na Chrystusie, który przyszedł na świat, aby zbawić grzesznych ludzi. Wg. Lutra zbawienie jest darem łaski Boga udzielanym wyłącznie na podstawie wiary człowieka.

PRZESŁANIE NA ŚWIĘTO DIAKONII
1. NIEDZIELA PASYJNA INVOCAVIT

22 lutego 2026 r.



Drogie Siostry i drodzy Bracia!

„To, co uczyniliście jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnie uczyniliście” – te słowa z Ewangelii Mateusza są mottem Diakonii Polskiej i inspiracją dla pokoleń chrześcijan na całym świecie. Inspiracją do działania na rzecz cierpiących i potrzebujących wsparcia. Słowa te szczególnie wyrażą brzmia współcześnie, gdy mierzymy się z rosnącymi napięciami, konfliktami, polaryzacją, przyzwoleniem na rozwiązywanie siłowe. Pokazują bowiem zupełnie inną drogę – drogę odpowiedzialności, sprawiedliwości, miłości i pokoju.

Dzisiaj, w 1. niedzielę pasyjną, obchodzimy **Święto Diakonii**. Diakonia to szczególny rodzaj działalności w Kościele. To służba miłosierdzia. To empatia i wrażliwość. To odpowiedzialna troska o cierpiących i potrzebujących wsparcia. To realizacja wartości ewangelicznych i obywatelskich – poprzez konsekwentne praktykowanie miłości bliźniego i solidarności społecznej.

Działalność diakonijna w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Polsce ma różne oblicza – od spontanicznych akcji po zinstytucjonalizowane formy pomocy. Ale cel jest jeden: wspierać bliźnich w potrzebie. W Dniu Święta Diakonii chcemy w szczególny sposób podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w te działania pomocowe. Praca diakonijna nie byłaby możliwa bez liczego grona pracowników i wolontariuszy parafii, placówek i komisji diakonijnych, docierających bezpośrednio do osób znajdujących się w trudnej sytuacji. Nie byłaby również możliwa bez wsparcia finansowego darczyńców.

Diakonia Polska od lat działa na rzecz osób znajdujących się w trudnej sytuacji. Niesie pomoc seniorom, osobom chorym i z niepełnosprawnością, rodzinom w trudnej sytuacji społecznej. Na bieżąco reaguje na pojawiające się wyzwania, takie jak wsparcie uchodźców i migrantów czy osób poszkodowanych przez klęski żywiołowe. Współpracuje z licznymi partnerami w kraju i za granicą. Jest organizacją pożytku publicznego i można jej przekazywać 1,5% podatku dochodowego, do czego zachęcamy, jest to bowiem niezwykle ważne wsparcie dla prowadzonych przez Diakonię działań.

Jak co roku, w 1. niedzielę pasyjną Diakonia Polska rozpoczyna ekumeniczną akcję charytatywną **Skarbondka Diakonijna**. Prowadzimy ją razem z organizacjami pomocowymi innych Kościołów: rzymskokatolickim Caritas, prawosławnym Eleos i reformowaną Diakonią. Idea akcji polega na ograniczeniu w czasie pasyjnym pewnych przyjemności i złożeniu zaoszczędzonych w ten sposób środków do specjalnie przygotowanej na tę okazję skarbondki. Środki te zostaną przekazane Diakonii Polskiej na projekty wsparcia osób znajdujących się w trudnej sytuacji społecznej, szczególnie osób starszych. Tegoroczna akcja będzie przebiegać pod hasłem „**Dar juniora dla seniora**”. W ten sposób chcemy podkreślić potrzebę międzypokoleniowej solidarności i budowania wspólnoty oraz pokazać, że wszyscy, również najmłodsi, mogą włączyć się w pomoc osobom potrzebującym. Zachęcamy do udziału w akcji. Nawet najmniejszy dar złożony do skarbondki ma wielką wartość.

Wanda Falk

Dyrektor Generalny Diakonii Polskiej

bp Ryszard Bogusz
Prezes Diakonii Polskiej

Skarbonka Diakonijna 2026

Dar Juniora dla Seniora

Ogranicz w czasie
pasyjnym swoje
przyjemności i złóż
ofiary do skarbonki.



Wspomóż działania
Diakonii Polskiej

nr konta
78 1240 1037 1111
0000 0693 1384

www.diakonia.org.pl



CO NAM W DUSZY GRA

Marcin Luter przy stole, czyli o Mowach Stołowych

Ojciec Reformacji był człowiekiem niezwykle towarzyskim i otwartym. Właśnie w takiej postawie widział codzienne podążanie za Chrystusem. W miarę popularności jego idei naprawy Kościoła zjeżdżali do Wittenbergi coraz liczniejsi goście z różnych warstw społecznych, by wysłuchać jego kazania bądź najzwyczajniej porozmawiać z nim. Najlepiej dyskutuje się przy jedzeniu... więc Państwo Lutrowie zaczęli zapraszać swoich gości na posiłki, którym towarzyszyła wymiana zdań...

Spotkania te odbywały się na parterze Czarnego Klasztoru, niedaleko kuchni, w dawnym refektorium zakonników augustiańskich. Przychodziło na nie od 35 do 50 osób, w tym mieszkający u Lutrów studenci, uciekinierzy religijni z krajów katolickich, najbliżsi przyjaciele i współpracownicy Doktora Lutra a także goście „ze świata polityki” – szlachta, monarchowie itp. Kiedy spotykano się? Na ciepłym posiłku zwanym „coena” podawanym między 17.00 a 18.30, wiele razy w tygodniu. Nakarmić do syta i sprostać wymaganiom żywieniowym każdego z zaproszonych było nie lada wyzwaniem logistycznym, którym dowodziła żona Reformatora, Katarzyna Luter. Wraz

ze służbą domową przygotowywała frykasy według starych, XVI-wiecznych ksiąg kuchennych.

Przy stole panowała luźna atmosfera. Doktor Marcin Luter był prawdziwą duszą towarzystwa – chętnie żartował, podejmował polemiki, pił i jadł jak inni: dużo i do syta. W ciągu jednego takiego spotkania wypijano 60-80 litrów piwa (pamiętajmy, że było ono 6-krotnie bardziej rozrzedzone niż dzisiaj...). Czasem tylko, gdy przychodził z gabinetu, oderwany od pracy, milczał, był skupiony na pozostawionej pracy. Jego porównania, przykłady i sformułowania uatrakcyjniały wieczór. Nie zapominajmy, że sformułował on 4987 powiedzeń i idiomów, z czego 1825 to niemieckie przysłowia a 2673 idiomatyczne powiedzenia... Niekiedy miały one poetycki charakter, kiedy indziej były wulgarne – i jedno, i drugie przetrwały do dzisiaj i można je nieraz usłyszeć w wittenberskich knajpkach...

Stałym uczestnikiem tych spotkań był Filip Melanchton. Cichy, spokojny, stronił raczej od wrzawy, okrzyków i hałasu przy głównym stole, gdzie zasiadał Marcin Luter. Tak było też, gdy Reformator poprosił go w 1533 roku o to, by został ojcem chrzestnym jego trzeciego syna. Po chrzcie w Kościele Miejskim, zaproszeni goście zasiedli do stołu w refektorium domu Lutrów. Melanchton jednak wzbraniał się przed skosztowaniem uroczystego

jedzenia i świąteczną atmosferą... Jak relacjonował Camearius, Filip z reguły unikał potraw mięsnych, najbardziej smakowały mu rybki, kaszki i warzywa pod każdą postacią. Skromny, wręcz ascetyczny, nie opychał się jak reszta biesiadników. Złośliwi zarzucają żonie Melanchtona taką a nie inną postawę Filipa – kuchnia i gotowanie bowiem nie była jej domeną... Do gro-na „nietypowych” biesiadników należał Michał Stiefel, proboszcz z Lochau, który zastukał do drzwi Czarnego Klasztoru w 1533 roku, prosząc o pomoc. Powodu ucieczki nie stanowiło przekonanie o potrzebie zreformowania Kościoła Powszechnego, lecz... matematyka, druga pasja księdza! Dzięki interpretacji algebraicznej słów biblijnych Stiefel wyliczył dzień końca świata przypadający na 19 października 1533 o godzinie 8.00. Gdy jednak przepowiednie nie sprawdziły się, musiał uciec z saskiego miasteczka nad Białą Elsterą... Niemiecki idiom „einen Stiefel reden” (mówić bez sensu) nawiązuje do tego wydarzenia,

O czym rozmawiano? O wszystkim! O bieżących wydarzeniach w obozie reformacji i katolików, o nowinkach w Saksonii, wieściach, duchach, pogodzie, zjawiskach przyrody zarówno po niemiecku jak i łacinie. Niejednokrotnie wznoszono toasty, klaskano... Mieszkający u Lutrów studenci postanowili zapisywać słowa swojego profesora, by te nie poszły w zapo-

mnienie a potem rozdawali lub sprzedawali je jako ciekawostki, nowinki z Czarnego Klasztoru, co nie spotkało się z aprobatą Katarzyny Luter... Dopiero w 1531 roku proboszcz Konrad Cordatus mógł oficjalnie spisywać i systematyzować wypowiedziane przy stole słowa, które określili mianem Mów Stołowych. Od 1537 roku zapisywał je 28-letni student teologii a późniejszy nadworny kaznodzieja w Weimarze, Jan Aurifaber. Obowiązkom skryby podczas wieczornych spotkań u Lutrów pozostawał wiernym aż do śmierci Reformatora, w 1546. Dwadzieścia lat potem, w 1566, ukazało się drukiem pierwsze wydanie tychże Mów, będące wielkim sukcesem wydawniczym. Co ciekawe, w latach 1531-1546 zapisano dokładnie 7073 Mów Stołowych, co daje 471 mów rocznie a 9 – tygodniowo. Wszystkie zebrano w Edycji Weimarskiej (Weimarer Ausgabe) w sześciotomowej kategorii WA TR.

Kamil Basiński



Dawny Czarny Klasztor mieszczący dom rodziny Lutrów

W dalekim kraju,
rzekłabym, że w Raju,
przebudziła się panna
o imieniu Dziewanna.
Przeciągnęła rączkę
i widzi w kropli rosy
jak jej buzia uśmiechnięta.
Myśli sobie: odwiedzę kraj daleki,
ten, gdzie są góry, pola, łąki, rzeki...
Ten, gdzie bociany wiją swoje gniazda,
ten, gdzie nadzieja nie ginie, lecz wzrasta.
Wsiadła na ptak rajski, który u niej służy
i ochoczo, choć niespiesznie szykuje się do podróży....
Jako cel wybrała piękny kraj nad Wisłą,
co na południu ma góry,
a na północy taflą wody błysnął.
A my czekamy na tę Pannę radosną,
tyle, że my nazywamy ją WIOSNĄ!

J.K. 2026



KALENDARZ I WYKAZ OFIAR OGÓLNOKOŚCIELNYCH

OFIARY MOŻNA TEŻ WPŁACAĆ NA KONTO PARAFIALNE
Z DOPISKIEM NA JAKI CEL

- | |
|---|
| 1. Fundusz Socjalny (sty.): 492,00 zł |
| 2. Fundusz Stypendialny (luty): |
| 3. Diakonia Polska (1. n. pas.): 555,50 zł |
| 4. Fundusz Bratniej Pomocy im Gustawa Adolfa: IV-VI - |
| 5. Skarbonka Diakonijna: |
| 6. Ofiara żniwna na Domy Opieki: |
| 7. Fundusz Ewangelizacyjno-Misyjny: |
| 8. Ofiara na diasporę: |

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY ZA WSZELKIE DAROWIZNY ZŁOŻONE NA RZECZ PARAFII! ZACHĘCAMY DO REGULARNEGO OPŁACANIA SKŁADKI KOŚCIELNEJ

Składkę można opłacać w kancelarii parafialnej lub przelewać na konto parafialne z dopiskiem darowizna - składka kościelna rok imię i nazwisko (pozwoli to na odliczenie wpłaconej kwoty od podatku):

25160014621816836860000001

Dla innych darowizn obowiązują te same konta. Poniżej przedstawiamy wyciąg z regulaminu parafialnego dotyczący zasad opłacania składek kościelnych. Jednocześnie przypominamy, że pełnoprawny udział np. w wyborach do rady parafialnej lub jakichkolwiek głosowaniach podczas zgromadzeń parafialnych mają osoby, które znajdują się na liście parafialnej, czyli są członkami parafii pod względem formalnym, na co składa się również opłacenie składki kościelnej. Zachęcamy państwa do cyklicznych wpłat, które można realizować np. przez stałe, miesięczne zlecenia bankowe, rozkładając roczną należność na 12 mniejszych kwot (np. w przypadku, gdy miesięczne wynagrodzenie wynosi 2400 netto, to roczna składka kościelna wynosi 288 zł. Kwotę dzielimy przez 12, co daje nam miesięcznie 24 zł. W swoim banku dokonujemy zlecenia miesięcznej dyspozycji kwoty w wysokości 24 zł na konto bankowe parafii).

SKŁADKA KOŚCIELNA - Regulamin Parafialny Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej ZASADY OGÓLNE

§ 7

1. Każdy członek Parafii, który został konfirmowany i ukończył 18 lat, zobowiązany jest do płacenia składek parafialnych. Składki te powinny wynosić **co najmniej 1%** jego dochodu.

2. W uzasadnionych przypadkach Rada Parafialna może zwolnić od tego obowiązku pojedynczych parafian bądź też określone grupy społeczne np. uczniów, studentów, bezrobotnych, czy też rodziny przeżywające okresowe trudności finansowe. W uchwale dotyczącej zwolnienia powinien być określony czas trwania tego zwolnienia.

PLAN NABOŻEŃSTW NA MARZEC/KWIECIEŃ 2026

DZIEŃ	SŁUPSK D	SŁUPSK PL	LĘBORK
01.03 2. n. pasyjna Reminiscere		10.30  	
08.03 3. n. pasyjna Oculi		10.30  	8.30
15.03 4. n. pasyjna Laetare		10.30  	
22.03 5. n. pasyjna Judica		10.30  	8.30
29.03 Niedziela Palmowa		10.30  	
02.04 Wielki Czwartek		17.00 	
03.04 Wielki Piątek	15.30 	17.00 	8.30 
05.04 Wielkanoc		10.30  	8.30 
12.04 Quasimodogeniti		10.30  	8.30
19.04 Misericordias Domini		10.30  	
26.04 Jubilate		10.30  	8.30

2026
ROK NABOŻEŃSTWA
EWANGELICKIEGO